Coraz większa presja na wzrost wynagrodzeń

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: wtorek, 30, listopad 2021 16:31
Katarzyna Sekuła
Odsłony: 1184

Rok 2021 r. to znacznie szybszy wzrost wynagrodzeń niż w 2020 r. Przyspieszenie wzrostów wynagrodzeń w II kw. 2021 r. można tłumaczyć niską bazą. Wzrost wynagrodzeń w tych miesiącach 2020 r. spowolniły restrykcje wprowadzone w celu powstrzymania pandemii. Na wiosnę ma też zwykle miejsce sezonowy wzrost zapotrzebowania na pracowników. Jednak zbliżone wzrosty (8-10 proc. r/r) utrzymały się w kolejnych miesiącach, również jesienią, gdy w wielu branżach (w rolnictwie, budownictwie oraz w gastronomii i zakwaterowaniu) zmniejsza się zapotrzebowanie na pracowników.

Jak można wyczytać z poniższego wykresu udział firm planujących podwyżki w najbliższych 3 miesiącach rósł od czerwca, a w listopadzie osiągnął rekordowe 22 proc.. Jednocześnie tendencja wzrostowa udziału firm, które zamierzają zwiększyć zatrudnienie uległa odwróceniu w sierpniu – coraz mniej firm planowało przyjęcie nowych osób. Nie można tego wiązać tylko z sezonowym zmniejszeniem zapotrzebowania na pracowników. Firmy, zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości pozyskiwania nowych pracowników, postanowiły przede wszystkim utrzymać już posiadanych zwiększając im wynagrodzenia.

Planowane podwyżki były zróżnicowane w zależności od wielkości i branży firmy. Listopad to miesiąc planów zwiększenia wynagrodzenia, gdzie deklaracje takie składały znacznie częściej firmy średnie i duże (odpowiednio 31 proc. i 29 proc.), niż mikro i małe (po 19 proc.). W przekroju branżowym podwyżki najczęściej planują firmy handlowe (28 proc.), a następnie produkcyjne (25 proc.) i TSL (23 proc.). Rzadziej takie plany mają firmy usługowe (20 proc.), a najrzadziej budowlane (16 proc.), co wynika z sezonowości w budownictwie i części branży usługowej, ale może też świadczyć o mniejszych możliwościach zwiększania wynagrodzeń w tych branżach.

Na presję płacową niezmiennie wpływa rosnąca inflacja i zapotrzebowanie na pracowników, w warunkach wysokiej aktywności gospodarczej. Natomiast łagodzi ją wciąż nieco wyższe niż przed pandemią bezrobocie oraz rosnąca liczba pracowników zagranicznych. Według szacunków NBP, liczba imigrantów na rynku pracy jest już wyższa niż przed pandemią. Wyraźnie rośnie liczba imigrantów ubezpieczonych w ZUS. Jak czytamy w raporcie PIE wzrost wynagrodzeń podnosi koszty, zmuszając firmy do podwyższania cen, co z kolei wzmaga presję płacową. Z jednej strony, szybki wzrost wynagrodzeń podnosi koszty zmniejszając konkurencyjność firm, ale z drugiej strony może stanowić bodziec do innowacyjności i substytucyjnego postępu technicznego – substytucji pracy przez kapitał.

Więcej informacji tutaj.

Źródło: PIE

Phoca PDF